Polskie Radio | Polskie Radio

Poradnik językowy Polskiego Radia

ostatnia aktualizacja:
31.05.2024 12:00

Obserwuj nas na
Google News

Czasy się zmieniają - dylemat (u niektórych) pozostaje! Felieton językowy: wziąść czy wziąć?

To kompromitujące "wziąść"! W codziennym języku Polaków sporo jest błędów typowych, takich, które się często powtarzają. To chociażby posługiwanie się wyrazem "bynajmniej" jako synonimem "przynajmniej", "ubieranie butów" zamiast ich "wkładania", łączenie sformułowań "w każdym razie" oraz "bądź co bądź" w niepoprawne wyrażenie "w każdym bądź razie" czy wszechobecne "dedykowanie" w znaczeniu "przeznaczania". Są też błędy częste, ale powszechnie piętnowane i wyszydzane. Do tej grupy z pewnością można zaliczyć formy "włancząć", "poszłem" i "wziąść". Nie są jakoś szczególnie gorsze od pozostałych wymienionych tu błędów, ale to im poświęca się wiele uwagi – można powiedzieć, że wytworzyły się na to swoista moda. Ja chciałbym napisać kilka słów o ostatnim wyrazie z wymienionej trójki, czyli właśnie "wziąść".

Studio Programu Drugiego Polskiego Radia; widok z pomieszczenia realizatorskiego Foto: Wojciech Kusiński / Polskie Radio

W "Sprawie pułkownika Miasojedowa", powieści napisanej przez wybitnego, ale nieco przemilczanego pisarza Józefa Mackiewicza, znalazłem ostatnio *wziąść* – nie była to przy tym żadna wypowiedź któregokolwiek z bohaterów, stylizowana na język potoczny, lecz część narracji. Skąd taka forma? Czyżby była kiedyś poprawna, a przynajmniej dopuszczalna? Nic z tych rzeczy. Choć niektóre źródła internetowe poświęcone poprawnej polszczyźnie twierdzą, że taka forma była kiedyś poprawna, bo zdarzyło się tak napisać i Mickiewiczowi, i Sienkiewiczowi, to jednak wprowadzają swoich czytelników w błąd. To nigdy nie była forma poprawna, ponieważ wyraz ten wywodzi się od czasownika *jąć*, który oznacza "zacząć" ("Wiatr jął ucichać"). Od tego czasownika pochodzi jeszcze kilka innych wyrazów we współczesnej polszczyźnie, chociażby *wynająć, objąć* czy *przejąć* (a nie *wynająść, objąść* czy *przejąść*). Takich czasowników zakończonych na *-ć* jest w języku polskim zdecydowanie mniej niż tych zakończonych na *-ść*. Stąd najpewniej bierze się ekspansywny charakter końcówki błędnej formy *wziąść*, która kojarzyć się może z *trząść, niesć, zamieść*, a już na pewno z *wsiąść*.

W zbiorach Biblioteki Cyfrowej Polona znajdziemy więc ulotkę, w której "dyktator Jan Tyssowski", chcąc zapobiec rabacji galicyjskiej, musi "wziąść sprawę w swoje ręce" (Kraków, 1846 r.). Jest też ogłoszenie informujące o "biegu narodowym na przełaj", w którym "wszyscy mieszkańcy gromad powiatu Lublin winni wziąść udział" (Lublin, 1948 r.). Jest też ulotka wyborcza, w której "klasa pracująca powiatu łukowskiego przystępuje, aby rządy instytucji opiekującej się zdrowiem ich i ich rodzin wziąść w swoje ręce" (Łuków, 1928 r.). W "Narodowym Korpusie Języka Polskiego" przykładów tekstów, w których pojawia się ta forma, jest przynajmniej setka. Nie dziwi więc, że i Mackiewiczowi mógł się przytrafić taki błąd jak *wziąść*.

Powinna go za to wyłapać nawet średnio dokładna korekta, tej jednak najwyraźniej zabrakło. Jedynym wydawcą dzieł Mackiewicza jest mała londyńska oficyna "Kontra". Sposób, w jaki to wydawnictwo na początku swojego istnienia publikowało książki, Kazimierz Orłoś nazwał "rękodzielniczym". Włodzimierz Odojewski, inny pisarz zaangażowany w popularyzowanie twórczości Józefa Mackiewicza, był mniej życzliwy i mówił o "chałupnictwie". "Kontra" ze względu na zawiłości w zapisach testamentowych, o które zresztą toczyły się przez wiele lat procesy sądowe, ma wyłączność na wydawanie wszystkich książek "jednego z najwybitniejszych prozaików polskich żyjących w XX wieku" (to znowu K. Orłoś). Wydaje się, że dzieje się to ze szkodą dla tej twórczości, której brak nie tylko odpowiedniej oprawy redakcyjnej (rzeczone *wziąść* to nie jedyne uchybienie, które znalazłem w swoim wydaniu), ale i promocji. To już jednak sprawa zupełnie osobna.

Paweł Trzaskowski

>> WIĘCEJ PORAD JĘZYKOWYCH ZNAJDZIESZ W PORTALU POLSKIEGO RADIA <<

Czytaj także:

- **"Wziąć" czy "wziąść"? Odpowiedź jest tylko jedna**
- **Włanczać, wziąść? - najczęściej popełniane błędy językowe**

O FEMINATYWACH RAZ JESZCZE, profesor Kłosińska w kwietniu 2019 roku w "Poranku Dwójki":

Źródło: serwis YouTube.com / oficjalny kanał Polskiego Radia

oprac. rk

Zobacz więcej na temat: w polskim radiu | język polski | poprawna polszczyzna | poprawność językowa | polskie radio | język ojczysty

ostatnia aktualizacja:
21.02.2026 07:50

Wszyscy robią te błędy? 10 tylko pozornie łatwych językowych pytań

rozwiń

W Międzynarodowym Dniu Języka Ojczystego warto sprawdzić, jak dobrze znamy język polski – czy nie popełniamy błędów, o które w polszczyźnie przecież nietrudno. "Głowa jej nie boli" czy "głowa ją nie boli"? "Głaskam" czy "głaszczę"? "Wziąść" czy tylko "wziąć"?

ostatnia aktualizacja:
21.02.2026 05:53

"To nie jest zgodne z językiem polskim!". Te dawne błędy są dziś normą

rozwiń

"W gazetach warszawskich aż roi się od bredni", podkreślał polonista Antoni Krasnowolski w swoim poradniku językowym z 1903 roku, wskazując na formy i wyrażenia, które wtedy uważane były za błędne. Lista tych "niepoprawnych spraw" mogłaby dzisiaj zdziwić.

Pobierz aplikację Polskie Radio
Google Play | App Store

Znajdziesz nas na

Treści, znajdujące się w serwisie polskieradio.pl, w tym wszystkie materiały i ich części oraz poszczególne elementy samego serwisu mają charakter utworów lub wytworów objętych ochroną Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych lub Ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej. Prawa o których mowa w zdaniu poprzedzającym przysługują Polskiemu Radio S.A. w likwidacji lub podmiotom trzecim. Jakiekolwiek kopiowanie, zapisywanie, powielanie, reprodukowanie oraz rozpowszechnianie materiałów zamieszczonych w serwisie, zarówno w części, jak i w całości jest zabronione bez uprzedniej pisemnej zgody uprawnionego.